

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania D. D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i rentę rodzinną,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 18 czerwca 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...)

i wniosku o sprostowanie

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie uwzględnia wniosku o sprostowanie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 16 października 2018 r. i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. z 13 marca 2018 r.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 16 października 2018 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy D. D. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 13 marca 2018 r., który oddalił jego odwołania od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z 13 stycznia 2016 r. przyznającej mu prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 1 stycznia 2015 r. do 31 lipca 2020 r. i od decyzji z 26 lipca 2016 r. odmawiającej prawa do renty rodzinnej. Wskazał, że wnioskodawca był kilkakrotnie wzywany do stawienia się celem wykonania badań przez biegłych lekarzy. Na te badania nie stawiał się bez jakiegokolwiek

usprawiedliwienia. Wobec niestawiennictwa na badaniach biegli wskazywali, że nie są w stanie wydać opinii. Sąd Okręgowy wskazywał biegłym, że w razie niestawiennictwa wnioskodawcy na badaniach powinni sporządzić opinie na podstawie akt. Jednak w sytuacji, gdy biegli uznali sporządzenie opinii za niemożliwe bez przeprowadzenia badań wnioskodawcy, to Sąd trafnie nie znalazł podstaw do zakwestionowania tego stanowiska, które wynika z profesjonalnej wiedzy biegłych. Również z logicznego punktu widzenia trudno byłoby przyjąć, że biegli mogą bez zbadania wnioskodawcy i odebrania od niego wywiadu wydać ocenę co do tego, czy naruszenie sprawności organizmu wnioskodawcy jest tego rodzaju, że skutkuje koniecznością stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych (tj. czy wnioskodawca jest niezdolny do samodzielnej egzystencji) oraz czy całkowita niezdolność do pracy ma charakter trwały. Sąd pierwszej instancji trafnie pominął dowód z opinii biegłych, wyprowadzając wnioski co do rozstrzygnięcia sprawy z art. 233 § 2 k.p.c. (...). Przyczyny nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłych leżały po stronie wnioskodawcy i były przez niego zawinione, albowiem kilkakrotnie nie stawiał się na termin wyznaczonego badania przez biegłych. W pismach procesowych bezzasadnie negował celowość przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych, wskazując, że Sąd powinien poprzestać na ocenie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy. Zachowanie procesowe wnioskodawcy należało oceniać przy uwzględnieniu także art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Na wnioskodawcy, zaprzeczającym ustaleniom lekarza orzecznika i komisji lekarskiej ZUS, spoczywał ciężar wykazania trwałego charakteru całkowitej niezdolności do pracy, oraz określonego czasu powstania tej niezdolności, względnie niezdolności do samodzielnej egzystencji. W tej sytuacji zasadne było oparcie się przez Sąd na ustaleniach lekarza orzecznika i komisji lekarskiej, którzy stwierdzali, że wnioskodawca jest całkowicie niezdolny do pracy, nie jest jednakże niezdolny do samodzielnej egzystencji, określając okres niezdolności do pracy na 5 lat (do 31 lipca 2020 r.), zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy emerytalnej, oraz ustalając, że całkowita niezdolność do pracy powstała 4 października 2012 r. Nie wykazano zasadności orzeczenia o całkowitej niezdolności do pracy na okres dłuższy niż 5 lat (art. 13 ust. 3 ustawy emerytalnej), a tym bardziej, że wnioskodawca jest trwale

niezdolny do pracy jako ewentualnej przesłanki przyznania renty stałej (art. 59 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). Całkowita niezdolność do pracy powstała (4 października 2012 r.), zatem po okresie wskazanym w art. 68 ustawy emerytalnej, dlatego prawidłowa była również decyzja odmawiająca prawa do renty rodzinnej.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawy przysądu art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c.

W pierwszej kolejności skarżący podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu tej podstawy skarżący wskazał na analizę dokumentów medycznych i tezę, że przeprowadzenia dowodów z dokumentów medycznych sąd ubezpieczeń społecznych nie powinien zastępować dowodem z biegłego lekarza. Dla rozpatrzenia i rozstrzygnięcia sprawy w zupełności wystarczyły dokumenty medyczne. Powołanie dowodu z biegłego lekarza było bezcelowe. Jednak na podstawie powierzchownego oglądu dokumentacji medycznej „Sądy wykonały szczątkowe postępowanie dowodowe”. Zaliczenie wnioskodawcy do znacznego stopnia niepełnosprawności wiąże się ściśle z występowaniem niezdolności do samodzielnej egzystencji (art. 13 ust. 5 ustawy emerytalnej). W tym zakresie zachodziło związanie (art. 365 i 366 k.p.c.) wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z 29 sierpnia 2016 r., IV U (...).

W sprawie występują istotne zagadnienia prawne.

1. Czy sąd ubezpieczeń społecznych powinien przeprowadzać dowody z dokumentów medycznych ubezpieczonego przy wykorzystaniu logiki formalnej oraz podstawowej, tzn. na przynajmniej maturalnym poziomie wiedzy anatomicznej i medycznej, jeżeli taka wiedza jest wystarczająca, w celu ustalenia podstawowych faktów i kwestii odnośnie stanu zdrowotnego, w tym naruszenia sprawności organizmu i trwałości tego naruszenia oraz występowania u ubezpieczonego niezdolności do samodzielnej egzystencji lub niezdolności do pracy?

2. Czy wydanie przez sąd postanowienia o powołaniu dowodu z biegłego, a następnie zrezygnowanie przez Sąd z uzyskania opinii biegłego wymaga uchylecia tego postanowienia dowodowego przed podjęciem wyrokowania i wydania wyroku?

3. Czy biegły lekarz jest zobligowany do wydania opinii odnośnie stanu zdrowotnego ubezpieczonego bez konieczności dokonywania bezpośredniego

badania, a na podstawie jego dokumentacji medycznej, jeżeli pozwala ona na udzielenie odpowiedzi na postawione tezy dowodowe?

4. Czy biegły lekarz może odstąpić od wydania opinii dotyczącej ubezpieczonego, gdy ubezpieczony był lub jest pacjentem tego lekarza?

5. Czy ujawnienie na rozprawie przez orzekający sąd pisma strony, a zwłaszcza, czy ujawnienie dokumentu powołanego jako dowód, może ograniczać się do podania tylko daty i nazwy pisma strony lub dokumentu z pominięciem odczytania lub przynajmniej należytego omówienia treści pisma strony lub dokumentu?

Istnieje potrzeba wykładni przepisów art. 13 ust. 5 ustawy emerytalnej w związku z art. 4 ust. 4 o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych budzących poważne wątpliwości w zakresie ustalenia czy treść tych przepisów wskazuje, że niezdolność do samodzielnej egzystencji w rozumieniu art. 4 ust. 4 odpowiada niezdolności do samodzielnej egzystencji w rozumieniu art. 13 ust. 5 ustawy emerytalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

I

Skarżący nie wykazał, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Skoro punktem odniesienia dla podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) są zarzuty naruszenia konkretnych przepisów prawa, to wymaganie to jest tym bardziej aktualne w odniesieniu do szczególnej podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidualny interes skarżącego w przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Chodzi o to, że Sąd Najwyższy na etapie przysądu nie rozpoznaje sprawy tak jak sąd powszechny. Nie rozpoznaje też podstaw kasacyjnych, gdyż podlegają ocenie dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania. Podstawy kasacyjne stanowią odrębną część skargi i dlatego nie zastępują podstawy przysądu ani jej uzasadnienia. Podkreśla się to, gdyż w uzasadnieniu wniosku skarżący wskazuje na analizę jego

dokumentów medycznych. Rzecz w tym, że granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed sądem powszechnym. We wniosku nie ma zarzutów, które podważałyby stan faktyczny na którym oparto zaskarżony wyrok. Ustalenia te wiążą zatem w ocenie zarzutów materialnych podstawy przedsądu (art. 398¹³ § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie na etapie przedsądu). Podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Sąd powszechny samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne. Z tej perspektywy nie jest zasadny zarzut o bezcelowym powołaniu dowodu z opinii biegłych lekarzy, gdy Sąd uznaje ją za potrzebną (art. 278 k.p.c.). O postępowaniu dowodowym decyduje Sąd, gdyż to on ma rozstrzygnąć spór, zważając na przedmiot sprawy. Skarżący nie przedstawił okoliczności, które uniemożliwiały mu stawiennictwo na badania i przeprowadzenie dowodu.

Również w postępowaniu w sprawach o rentę wymaga się od wnioskodawcy wykazania przesłanek świadczenia, stąd wobec niestawiennictwa się skarżącego na badania art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie zostały naruszone. Sama dokumentacja medyczna mogła nie być wystarczająca dla Sądu, gdyż lekarze leczący ubezpieczonego nie decydują o niezdolności do pracy. Orzekanie o niezdolności do pracy odbywa się określonym trybie przed organem rentowy. W sądowym postępowaniu odwoławczym również znaczenie ma fachowa wiedza medyczna, dlatego z reguły poprzestanie na samej dokumentacji nie jest wystarczające. Znaczenie ma przy tym prawne a nie potoczne pojęcie niezdolności do pracy. Inna niż przed organem rentowym ocena stanu zdrowia i zdolności do pracy, bez udziału biegłych w postępowaniu sądowym może być ułomna właśnie ze względu na przedmiot sprawy wymagający wiadomości specjalnych. Przeciwna argumentacja skarżącego, kotwiczona w art. 213 § 1 k.p.c. nie jest uprawniona, gdyż przepis ten ma na uwadze inne fakty, a więc nie stan zdrowia i zdolność do pracy ubezpieczonego.

O trwałej niezdolności do pracy nie przesądzało ustalenie znacznego stopnia niepełnoprawności. Procesowo nie zostały naruszone regulacje art. 365 i art. 366 k.p.c., gdyż orzeczenie w odrębnej sprawie o znacznym stopniu

niepełnosprawności nie wiąże pozwanego Zakładu w sprawie o rentę. Wynika to z tego, że strony postępowania i przedmiot spraw nie są tożsame ze sprawą dotyczącą stopnia niepełnosprawności. Nie inaczej jest w aspekcie materialnym. Zasadnie Sąd wskazał, że orzeczenie stwierdzające znaczny stopień niepełnosprawności nie jest równoznaczne z orzeczeniem lekarza orzecznika organu rentowego o całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., II UK 77/05). Pojęcia niepełnosprawności i niezdolności do pracy nie są tożsame. Orzeczenie o niezdolności do pracy może przekładać się na orzeczenie o niepełnosprawności, ale nie odwrotnie. Skarżący błędnie zakłada, że znaczny stopień niepełnosprawności jest równoznaczny z orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji przez lekarza orzecznika (art. 4 ust. 1 i 4, art. 5 ust. 1, 1a ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz art. 13 ust. 5 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS).

II

Skarżący jedynie hasłowo odwołuje się do istotnego zagadnienia prawnego, gdyż sformułowane we wniosku kwestie (pytania 1 – 5) nie mają takiej rangi. Nie wykraczają poza zwykłą wykładnię prawa, której można wymagać od jurysty.

Nie ma podstaw, aby negatywnie odpowiedzieć na pierwsze pytanie. Nie wyprowadza żadnego problemu prawnego. Natomiast kontynuuje wątek rozpoczęty wyżej i twierdzenie, że sąd powinien przeprowadzić dowody z dokumentów, natomiast w takiej sytuacji nie powinien powoływać dowodu z biegłego, który to dowód powinien być powołany wtedy, gdy ustalanie istotnych faktów lub rozstrzygnięcie istotnych kwestii faktycznie wymaga wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.).

Postępowanie przed sądem, w tym postępowanie dowodowe, wystarczająco jasno i kompleksowo reguluje procedura cywilna. Wskazane we wniosku zapatrywanie nie wprowadza żadnego novum, zwłaszcza na tle zasady, że to sąd powszechny samodzielnie ustala stan faktyczny dla co najmniej dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności i zastosowania prawa materialnego. Obowiązuje swobodna ocena dowodów, a wcześniej i to, że przedmiotem dowodu są fakty

mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 217 § 3 k.p.c., art. 227 k.p.c.). Nie ma tu więc miejsca na wiążącą egzemplifikację w formie przykładowo wytycznych dla sądu powszechnego, nawet w danej grupie spraw, gdyż procedura tego nie przewiduje. Przeciwnie, szereg podobnych spraw potwierdza, że w sporach, w których przesłanką świadczenia jest niezdolność do pracy znaczenie ma fachowa wiedza biegłych lekarzy, bez której rozstrzyganie spornych kwestii może być wadliwe (zwrócono na to uwagę już wyżej). Skarżący zarzuca, że Sądy w sprawie uchyliły się od procesowania odnośnie dokumentacji medycznej powoda, co jednak nie należy do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przedmiotem zainteresowania istotnego zagadnienia prawnego jest bowiem problem prawny o znaczeniu uniwersalnym (podobny do pytania prawnego z art. 390 k.p.c.) a nie ocena zastosowania prawa w konkretnej sprawie.

Ta ostatnia uwaga jest aktualna w ocenie zagadnienia ujętego w drugim pytaniu. Otóż zagadnienie nie przedstawia analizy jurydycznej o znaczeniu ogólnym, właściwej dla istotnego zagadnienia prawnego, czyli opracowania opartego na analizie prawa, orzecznictwa a nawet doktryny, lecz zasadniczo odwołuje się do sytuacji w sprawie skarżącego w której Sąd pierwszej instancji zakończył postępowanie dowodowe bez uprzedniego uchylenia postanowienia o powołaniu biegłych. Gdyby poprzestać na tej sprawie, to skarga kasacyjna przysługuje od wyroku sądu drugiej a nie od wyroku sądu pierwszej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Znaczenie mają więc naruszenia przepisów postępowania przed Sądem drugiej a nie pierwszej instancji. Oczywiście chodziłoby o naruszenie, które mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy (tak zbudowana jest procesowa podstawa kasacyjna - art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Należy to jednak do stosowania prawa w indywidulanej sprawie i nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego. Gdyby jednak podjąć się ogólniejszej oceny, to należałoby stwierdzić, że powołane przez skarżącego w uzasadnieniu wniosku art. 358 k.p.c. i art. 359 k.p.c. wyprzedza art. 236 k.p.c., gdyż jako przepis szczególny dotyczy postanowień dowodowych. Przepis ten nie stwierdza, że wadliwe i w jakim stopniu jest postępowanie dowodowe, gdy sąd wpierw wydaje postanowienie dowodowe i przystępuje do wyrokowania bez uchylenia postanowienia dowodowego, jeżeli nie przeprowadził dowodu w nim wskazanego. Można się zgodzić, że skoro sąd

podejmuje postanowienie o przeprowadzeniu dowodu, to w sytuacji, gdy ogranicza postępowanie dowodowe - wobec milczenia art. 236 k.p.c., z wnioskowania *a rebours* – wynikałoby, że powinien zmienić uprzednie postanowienie dowodowe. Przemawia za tym prawo stron do wiedzy o toku sprawy i czynnościach podejmowanych przez Sąd z urzędu. Z drugiej jednak strony obowiązuje zasada, że to ostatecznie Sąd decyduje, czy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione do rozstrzygnięcia (art. 217 § 3 k.p.c.). Pozwala ona Sądowi pomijać kolejne wnioski dowodowe (bez podejmowania postanowień odnoszących się do każdego wniosku). Nie jest to zatem sytuacja taka jak w procedurze karnej. Wykracza to jednak ponad potrzebę argumentacji, albowiem wystarczy stwierdzenie, iż pytanie nie składa się na istotne zagadnienie prawne, które ma na uwadze art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Potrzeba prowadzenia dowodów podlega ocenie sądu na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Gdy sąd cywilny zamyka rozprawę, to przed jej zamknięciem nie musi formalnie (tak jak w procedurze karnej) rozstrzygać o wszystkich zgłoszonych i nieprzeprowadzonych wnioskach dowodowych. W szczególności nie wydaje postanowienia o nieuwzględnieniu (oddaleniu) wniosku dowodowego.

Również trzecie pytanie nie składa się na istotne zagadnienie prawne. Ma tylko pozornie ogólny wymiar, gdyż w istocie uwarunkowane jest sytuacją w sprawie objętej skargą. Odpowiedź na pytanie wynika wprost z postępowania przed Sądem powszechnym w tej sprawie. Nie jest wykluczona opinia biegłego wydana tylko na podstawie dokumentacji medycznej, czyli bez badania ubezpieczonego. Nie oznacza to, że decyzja należy do biegłego, gdy postanowienie dowodowe wymaga wydania opinii po uprzednim badaniu ubezpieczonego.

Pytania czwarte oraz piąte nie mają uzasadnienia i same w sobie nie mogą być uznane za istotne zagadnienia prawne.

Ostania zgłoszona podstawa nie spełnia się jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. z następujących przyczyn. Przede wszystkim dlatego, że w centrum zainteresowania jest wówczas sam przepis, ze względu na kwalifikowaną potrzebę jego wykładni, wynikającą z poważnych wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie. Czym innym jest zestawienie kilku przepisów (w tym przypadków dwóch – art. 13 ust. 5 ustawy emerytalnej i art. 4 ust. 4 o rehabilitacji zawodowej i

społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych). Wówczas znaczenie ma wykładnia tych przepisów i ich zastosowanie, czyli subsumpcja w określonym stanie faktycznym. Nawet gdyby odstąpić od tego reżimu, to należałoby stwierdzić, że nie ma rozbieżności w orzecznictwie, która nie pozwala na akceptację dla wykładni przyjmowanej przez skarżącego, że „niezdolność do samodzielnej egzystencji w rozumieniu art. 4 ust. 4 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych odpowiada niezdolności do samodzielnej egzystencji w rozumieniu art. 13 ust. 5 ustawy emerytalnej”. Przeciwniej odpowiedzi udzielił już Sąd Apelacyjny w tej sprawie, trafnie wskazując na postanowienie Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., II UK 77/05, z tezą, że orzeczenie stwierdzające znaczny stopień niepełnosprawności nie jest równoznaczne z orzeczeniem lekarza orzecznika organu rentowego o całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji. Innymi słowy błędne jest założenie przekładalności orzeczeń o niepełnosprawności na orzeczenia o niezdolności do pracy, a w szczególności o równoznaczności znacznego stopnia niepełnosprawności z orzeczeniem o niezdolności do samodzielnej egzystencji – art. 13 ust. 5 ustawy emerytalnej. Art. 4 ust. 4 ustawy o rehabilitacji (...) zawiera odrębną definicję "niezdolności do samodzielnej egzystencji".

Orzecznictwo potwierdza, że orzeczenie o niezdolności do pracy wystarcza do stwierdzenia niepełnosprawności, jednak orzeczenie o niepełnosprawności nie jest równoznaczne z niezdolnością do pracy dla celów rentowych (por. także wyroki Sądu Najwyższego: z 4 marca 2008 r., II UK 130/07; z 11 marca 2008 r., I UK 286/07; z 24 maja 2016 r., III UK 145/15 z glosą K. Roszewskiej w PZS 11/2016).

Z powyższych motywów nie stwierdzono zasadnej podstawy przedsądu i dlatego orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

W piśmie z 16 czerwca 2020 r. skarżący wniósł o sprostowanie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 16 października 2018 r. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. z 13 marca 2018 r., w ten sposób, że w miejsce dotychczas wpisanych w ich sentencjach przedmiotach sprawy, wpisać w obu tych wyrokach przedmiot sprawy w brzmieniu: „o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, rentę rodzinną i dodatek pielęgnacyjny”.

Wniosek nie jest zasadny, gdyż zakres sądowego postępowania odwoławczego wyznacza decyzja organu rentowego (art. 477⁹ k.p.c.). Decyzje pozwanego nie dotyczyły dodatku pielęgnacyjnego. Decyzją z 13 stycznia 2016 r. pozwany po wniosku z 2 stycznia 2015 r. przyznał wnioskodawcy rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 1 stycznia 2015 r. do 31 lipca 2020 r. Z kolei decyzją z 26 lipca 2016 r. pozwany po rozpatrzeniu wniosku z 29 grudnia 2015 r. odmówił wnioskodawcy prawa do renty rodzinnej. Prawidłowo zatem Sąd Apelacyjny oznaczył w wyroku przedmiot sprawy „o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i rentę rodzinną”.

Skargę kasacyjną wnosi się od wyroku sądu drugiej instancji a nie od wyroku sądu pierwszej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Zwalania to od oceny prawidłowości oznaczenia przedmiotu sprawy przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza, że na etapie przedsądu nie ocenia się tego wyroku. Uczynił to Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację. Inne oznaczenie przedmiotu sprawy w wyroku Sądu Okręgowego byłoby też sprzeczne z wnioskiem skarżącego (art. 350 k.p.c.).